

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Dnia 10 gr.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Nowe tragiczne wypadki w pow. łańcuckim 1 policjant i 6 chłopów zabitych

Urzędowa Agencja Telegraficzna (PAT) donosi:

O godzinie 17-ej w Grodzisku Dolnym pow. łańcuckim w czasie uroczystego nabożeństwa z okazji oktawy Bożego Ciała niezna ni prowokatorzy dali w tłumie przed kościołem szereg strzałów w celu wywołania paniki i zametu.

Kilkanaście ofiar wybuchu w składzie prochu

BARYŻ 24.6. Z Madrytu donoszą, że w składach prochu w Melilli wydarzyła się wielka eksplozja.

Dwa żołnierze zginęli, a kilkunastu odniosło rany. Straty znaczne.

Rewizje u przedstawicieli Sowietów w Berlinie

MOSKWA, 24.6. Źródła sowieckie donoszą z Berlina, że w ciągu ostatnich trzech dni dokonano tam ponownie szereg rewizji u wielu współpracowników tamtejszego przedstawicielstwa handlowego ZSRR i w sowieckiej firmie naftowej „Derop”.

Rewizji dokonała policja wspólnie z oddziałami bojowymi narodowych socjalistów.

Polska-Włochy w Davis Cup

PARYŻ 24.6. — Tel. wł. — W dniu dzisiejszym o godz. 17.30 odbyło się losowanie rozgrywek o puchar Davisa. Polskę prześladował pech: pierwszym jej przeciwnikiem będzie Italia. Mecz odbędzie się w Warszawie w pierwszej połowie sierpnia.

Młode miśnię nad Lemaniem

EVIAN LES BAINS, 24.6. Przybyli tu samochodem nowożeńscy ks. Asturin i p. Edelmuna San Pedro, jako hr. Cavadogna.

Młoda para zajęła luksusowy apartament w jednym z hoteli, zamierzając tu spędzić miesiąc miodowy.

Przybyli natychmiast na miejsce, w którym padły strzały dwaj policjanci z miejscowego posterunku zostali podstępnie o-

toczeni i zaatakowani czynnie przez grupę uzbrojonych napastników.

Jeden z policjantów, posterun-

kowy Ignacy Sroka, został zabity na miejscu, drugi posterunkowy — Feliks Ściśkowski, został ciężko poraniony.

Komendant miejscowego posterunku zaalarmowany przez ludność wiadomością, że policjanci zostali napadnięci przez jakąś bandę, pośpieszył z dwoma policjantami na pomoc napadniętym i przy odpięciu napastników zmuszony był użyć broni.

6-ciu z pomiędzy uczestników bandy, która dokonała napadu na policjantów, zostało zabitych.

Za uciekającymi uczestnikami napadu i stawało przegonić ich.

no pościg, przy czynnej pomocy zgromadzonej na placu ludności.

Energiczne śledztwo w toku.

Dziennikarze

przyjeżdżają przez króla Haakona

OSŁO, 24.6. Król Haakon przyjął na audjencji bawiącą tu wycieczkę dziennikarzy francuskich i amerykańskich.

Następnie dziennikarze byli podejmowani bankietem przez premiera Norkvinka i preza Izby Hambr.

Lupanar w sklepie

ŁÓDŹ, 24.6. — Tel. wł. — Po dłuższej obserwacji policja zlikwidowała tajny dom schadzek przy ul. Żeromskiego 102. Dom ten, prowadzony był przez Władysława Szyber, która dla za maskowania istotnego charakteru swego „przedsiębiorstwa”, otworzyła sklepik do wnętrza swych klientów bez zwracania uwagi dozorczy domu i lokatorów.

Dziewczeta były podstępnie zwabiane do lokalu, a następnie drogą szantażu zmuszane do uprawiania nielegalnego procederu. Szyberową aresztowano i osadzono w więzieniu. (Ro).

Ofiara pracy

ŁÓDŹ, 24.6. — Tel. wł. — W fabryce K. Elcherta podczas naprawiania kotła nastąpił groźny wybuch kotła. Odłamkiem stał został zabity na miejscu robotnik J. Pietrzak. (Ro).

Burmistrz szwedzki nie chce znać hitlerowców

SZTOKHOLM, 24.6. Wizyta floty niemieckiej w porcie szwedzkim, Uddevalla dała powód do sensacyjnego incydentu.

Burmistrz miasta odmówił przyjęcia wizyty oficerów marynarki niemieckiej i, oczywiście, sam ich nie wizytował.

Uczynił to jego zastępca, wobec czego burmistrz ogłosił list otwarty, wyrażając, że postępek zastępcy był nieprawny, — poczem złożył godność burmistrza.

Ster samolotu Matterna znaleziony przez rybaków

MOSKWA, 24.6. — Tel. wł. — Jak w swoim czasie donosiliśmy, Sowiety wstrzymały poszukiwania zaginionego lotnika amerykańskiego Matterna, władze bowiem doszły do przekonania, że uległ on katastrofie nie na terytorium sowieckim

Na prośbę władz amerykańskich Sowiety rozpoczęły ponownie poszukiwania, prowadząc je bardzo intensywnie.

Wszystkie radiostacje, łeczne okręty i samoloty sowieckie uczestniczą w tej akcji. Samoloty docierają daleko na północ prowincji Kamczatki, okręty patrolują burzliwe morze Ochockie.

Szczególne baczną uwagę zwracana jest na okolice wysp Male Szantarów tam bowiem według opowiadań połowiaczy fok i rybaków miało w krytycznym czasie widzieć jakś samolot

Do Nokolajewska przywieźli nawet rybacy gilarcy z okolic wysp Szantarów część, zdaje się steru, który ma pochodzić z „Century of Progress”.

Prawdowość tego przypuszczenia jest jednak mocno niepewna, choćby z tego względu, że trasa lotu Matterna biegła daleko na północ od wysp Szantarów. Być może, że chodzi tu o szczątki jakiegoś samolotu sowieckiego.

„Chciał tylko nastraszyć” Sąd doraźny nad mordercą sędziego

POZNAŃ 24.6. Pierwszy (wczorajszy) dzień rozprawy doraźnej przeciw rolnikowi Ramiędze, mordercy sędziego Arendta, zbiegi na wyjaśnieniach oskarżonego oraz badaniu świadków.

Ramięga, tłumacząc swój czyn, do winy przyznaje się i twierdzi, że sędziego Arendta, do którego czuł żal za to, że mu przepadła całość przelargu prowadzonym przez sp. Arendta, kaucja 1.000 zł. z tytułu dzierżawionego przez Ramięgę gospodarstwa w Żemichowie pod Krotoszynem, chciał tylko zranić w nogi i przestraszyć.

Opisuje on następnie przebieg zamachu na sędziego Arendta. Rano 13 b. m. przyjechał do Krotoszyna i przez kilka godzin błąkał się po

parku, przystępując do sadu. Gdy zobaczył Arendta, strzelił do niego nisko dwa razy, dalsze zaś dwa strzały padły dopiero podczas szamotania się wzajemnego, ponieważ Arendt rzucił się na niego, chcąc mu wyrwać broń.

Większość świadków złożona zeznania naogół przychylnie dla Ramięgi. Niemal wszyscy stwierdzili, że strzał, którym ugodzony był w pierś sędzia Arendt, a który okazał się śmiertelnym, padł dopiero w czasie szamotania się sp. Arendta z Ramięgą.

Takie samo orzeczenie wydał przesłuchany rzeczoznawca, dr. Krzyżaniński.

Dziś przemówi prokurator i obrońcy. Wyrok zapadnie wieczorem.

Zastanówmy się trochę...

„Zbawcom“ i „mędrcom” - pod rozważę!

Stosunkowo niedawno, bo jeszcze rok temu, jako prawie jedyny środek na złagodzenie skutków bezrobocia, stosowane były zapomogi...

nie na tej samej drodze, jaką śledziliśmy obratę sobie Międzynarodowe Biuro Pracy. Ostatnio właśnie — pomijał Polskę — o czym już pisaaliśmy, Stany Zjednoczone tworzą paromiljardowy fundusz pracy...

łącznie dostarczać zarobków w nowopowstających warsztatach pracy. Większość bezrobotnych jest do tego stopnia wyścieżona i wzbitya ze wszelkiego dobytku...

ków, jakie sprowadzi organizowanie nowych warsztatów pracy. Sa działacze społeczni, ba, nawet instytucje społeczne, które ludza się i ludza innych...

Tak postawiona sprawa postanowiła poprzeć Liga Narodów i, zdaje się, że z tego źródła należy się spodziewać uruchomienia kredytów na finansowanie robót publicznych...

Olbrzymia afera sacharynowa 30 milionów złotych strat poniósł Skarb Państwa

W Katowicach, 23 m. przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczęła się niezwykle sensacyjny proces karno-skarbowy przeciwko nekronowanemu królowi sacharyny Włodzimierzowi Zmigrodowi...

W tym celu, jak przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczęła się niezwykle sensacyjny proces karno-skarbowy przeciwko nekronowanemu królowi sacharyny Włodzimierzowi Zmigrodowi...

Niemiecki Zmigrod i jego szajka przyjeżdżają do Polski nie tylko po sprzedaż jednego okrusku 160.000 kg. sacharyny, wyrządzącej skarbów państwa szkody na 30 milionów złotych...

W tym celu, jak przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczęła się niezwykle sensacyjny proces karno-skarbowy przeciwko nekronowanemu królowi sacharyny Włodzimierzowi Zmigrodowi...

W roku bieżącym sprawa ta weszła ponownie pod obrady Międzynarodowego Biura Pracy, właśnie obecnie odbywa się sesja w Genewie w dużej mierze poświęconej obmyśleniu środków i sposobów usunięcia bezrobocia na drodze stwarzania warsztatów pracy...

Działalność tej szajki trwała od szeregu lat, a wspaniała organizacja i niezwykłe „szczęście” utrudniały władzom likwidację „przedsiębiorstwa”...

Wszystko zostało z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego i decyduje, że jest konieczna wzyta in specjalista, któryby dokonał przesławienia...

W ten sposób nadprzykład, dyrektor przedkami bawelny wiedział, wiele wynosi koszt robocizny na jeden kilogram, ale już nie wiedział i nie wolno było mu wiedzieć...

Jeżeli międzynarodowa konferencja gospodarcza, obradująca obecnie w Londynie, nie rozpadnie się — to w myśl programu, opracowanego przez Ligę Narodów, zajmie się ona organizacją kredytów na roboty publiczne...

Młody Zmigrod po ukończeniu 5-letniej klatki w Rosyjskiego w Sosnowcu próbuje swego sprytu handlowego w różnego rodzaju interesach...

W ostatnim etapie Zmigrod jest jednak zawahali. Nie przypuszczał, że sprawa dla niego jest naprawdę groźna i sadzi, że po upływie dwóch lat będzie mógł wyjść na wolność...

W tym celu, jak przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczęła się niezwykle sensacyjny proces karno-skarbowy przeciwko nekronowanemu królowi sacharyny Włodzimierzowi Zmigrodowi...

Gdyby jednak Konferencja londyńska z jakichkolwiek powodów sprawa ta nie zajęła się, wówczas, w myśl postanowień genewskich, międzynarodowa organizacja pracy weźmie tę sprawę w swe ręce i będzie dążyła do stworzenia instytucji, którychby kierowała cała ta sprawa...

Dwie żywe pochodnie Tragiczne skutki nieostrożności

ŁÓDŹ, 24.6. — Tel. wł. — Wstrząsający wypadek miał miejsce wczoraj w mieszkaniu adw. Kotłowski przy ul. Przejazd. Dwie służące adwokata, 24-letnia Janina Rumszewicz i 25-letnia Jadwiga Bereda zajęte były w kuchni praniem bielizny...

Dziewięć w ogniu. Rozpaczyliwych krzyków nieszczęśliwych dziewcząt nikt niestety nie słyszał. Rumszewicz w pewnej chwili wyskoczyła z okna II p. na bruk, ulegając ogólnym ciężkim obrażeniom...

Pomorze, Wielkopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: Pogoda chmurna z rozporodzeniami, miejscami przelotne deszcze. Porywiste wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. Temperatura rankiem około 12 st., dnem do około 17 stopni.

Pogoda Polska środkowa, wyżyna Małopolska: Stopniowy wzrost zachmurzenia, aż do deszczów, miejscami burz i ulew. Najpierw ciepło i słabe wiatry południowe, po przejściu deszczów ochłodzenie i porywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Dlaczego w Zyrardowie rządzi cudzoziemcy Zeby Polacy nie wiedzieli ile pieniędzy wywozi się z Polski

Każde przedsiębiorstwo handlowe, każdy zakład fabryczny, posiada swoje tajemnice, dotyczące bądźto sposobów produkcji, bądź też kalkulacji cen sprzedawanych...

dług uczciwych zasad handlowych, więc obawiał się, że jeżeli obsadzi kierownicze stanowiska w fabryce przez Polaków, to mogą oni w końcu porozumieć się wzajemnie co do poszczególnych elementów kalkulacji i dojdzie do sedna sprawy...

szefa buchalterji, finansów, kontroli, sprzedaży, zakupów, były i są obsadzone wyłącznie przez cudzoziemców, przeważnie przez Francuzów.

wyłącznie - Niemców. liczone bowiem nie bez słusznych podstaw, że kierownicy Polacy nigdy nie zdążają porozumieć się z Niemcami i że przy pracy codziennej antagonizmy te stale będą wzrastać...

tytu tajemnic, co w zakładach Zyrardowskich, od czasu opanowania przez Boussac'ów tej oświeconej placówki przemysłu polskiego.

Wszystkie kierownicze stanowiska w biurze centralnym: Również do każdego oddziału fabryki w Zyrardowie przydzielano cudzoziemców, ale już

10.000 zł. miesięcz. W ten sposób każdy z nich po kilku latach pracy miał możliwość zdobycia w Polsce znacznie więcej majątku i zapewnienia sobie wystarczającej do końca życia renty

Czyż można dziwić się, że cudzoziemcy ci, mając w niedalekiej perspektywie umiarkowaną i wymarzoną rentę, są silnie przywiązani do swych „dobrejcyńców”, że traktują swą pracę w Zyrardowie...

poza generalnym dyrektorem nikt nie może znać całkowitej kalkulacji towarowej.

hermetycznie zamknięte, tak dalece, że dyrektorzy ich korespondowali między sobą przez dyrektora generalnego, który nie znał języka polskiego.

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Polacy, pracujący w polskim przedsiębiorstwie w Polsce musieli korespondować w obcych językach.

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

nie wolno było mu wiedzieć, ile wynosi koszt węgla, smarów, materiałów pomocniczych, a w żadnym wypadku — zasadnicze go surowca.

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

nie wolno było mu wiedzieć, ile wynosi koszt węgla, smarów, materiałów pomocniczych, a w żadnym wypadku — zasadnicze go surowca.

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

nie wolno było mu wiedzieć, ile wynosi koszt węgla, smarów, materiałów pomocniczych, a w żadnym wypadku — zasadnicze go surowca.

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

nie wolno było mu wiedzieć, ile wynosi koszt węgla, smarów, materiałów pomocniczych, a w żadnym wypadku — zasadnicze go surowca.

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

nie wolno było mu wiedzieć, ile wynosi koszt węgla, smarów, materiałów pomocniczych, a w żadnym wypadku — zasadnicze go surowca.

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Ważnym elementem planu ułatwienia ucieczki Zmigrodowi. Wszyscy zostali z precyzją obmyślane. Lekarz więzienny uznaje Zmigrodę za chorego...

Szturm bezrobocia na Sowiety

Państwo proletariackie oczekuje pomocy od kapitalistycznego świata

Zarówno Sowiety, jak też i zwolennicy istniejącego tam porządku rzeczy z innych państw w czasie rozmów o dziejowym eksperymencie komunistycznym, twierdzą, że w chwili obecnej można w Sowietach

Nawet ręk robotniczych brakowało! Trzeba było sprowadzać nietylko wysoko wykwalifikowanych „speców” zagranicznych, lecz również i robotników. Wszystko po-

Wschodzie, Japonia, której również chodzi o rynki azjatyckie nigdy nie pozwoli zająć Sowietom pierwszego miejsca w nasycaniu rynków azjatyckich. A przecież prócz Japonii w Azji zainteresowana jest również i Ameryka.

Słowem obliczony na eksport plan „piatiletki” spotkał się z trudnością.

Fabryki, które zostały wybudowane — stoa. — Niekłóre budowy przerwano, plany szeregu rejonów przemysłowych leżą pod sukniem. Coraz więcej „speców” powraca do domu, zwracając na swych przedsiębiorców...

A co się stało z olbrzymią masą nowostworzonego proletariatu? Rozpylił się po całej Rosji, powrócił do swych wsi i w obawie przed głodową śmiercią spełnia obecnie wagony kolejowe, wędrując od miejscowości, gdzie można coś wymienić, kupić, przywieźć i zarobić.

Z proletariatu tego zatrudniona jest połowa 15 milionowej rzeszy.

daje się jedynie dokąd ci ludzie wędrują!

Nie zaprasza się już „speców” zagranicznych, lecz szybko rozwiązuje się z nimi kontrakty. Słowem coś, co bez danych bezroboczych nie da się określić dokładnie, — dzieje się w państwie Sowietów. A tych danych nie chcą podawać sowieckie czynniki rządowe...

Charakterystyczną rzeczą jest fakt udziału delegatów sowieckich delegacji we wszystkich konferencjach ekonomicznych

zorganizowanego przez nich świata kapitalistycznego. Cóż obchodzi właściwie Sowiety, że bezrobocie dławie kapitalistów — burżuazję? Z punktu widzenia daleki sowieckich stanowiąc to powanno tylko fakt dodatni. Ale — jak mówią Niemcy — „tu jest pes pogrzebany” Sowietom zależy, aby warunki ekonomiczne świata kapitalistycznego polepszyły się, aby za pomocą ugody, pokojowych pertraktacji i umów



Robotnicy zatrudnione przy budowie.

Wszystko prócz jednej rzeczy, której — kapitalistycznemu światu za żadne skarby nie da się osiągnąć. Jest to rozwiązanie kwestii bezrobocia.

Czy istnieje w Sowietach bezrobocie?!

Teoretycznie nie, a w pewnych gałęziach przemysłu nawet praktycznie również nie.

Jakże więc wygląda ta niezmiernie ważna kwestia, o której nawet król angielski przed kilku dniami na otwarciu konferencji gospodarczej całego świata powiedział, jako o

zagadnieniu pierwszorzędnej wagi, które musi być rozwiązane w obawie przed kataklizmami rewolucyjnymi i t. p.

Bezrobocie w Sowietach istniało do r. 1929 w takich samych rozmiarach i tak samo beznadziejnie, jak obecnie w Europie i Ameryce.

Bezrobocie sowieckie groziło ustąpieniem komunistycznemu nieobliczalnym konsekwencjami ze względu na prestige państwa proletariackiego.

Jednym z czynników decydujących o planie „piatiletki” była również i kwestia usunięcia tej plagi. I, trzeba szczerze się przyznać, że „piatiletka” z jej wielkim rozmachem w ciągu kilku zaledwie miesięcy coś się zowie wzmianka z Sowietów bezrobocie.

chłaniała „piatiletka” i żądała coraz to więcej rąk do pracy.

Polska przez swe granice przewiozła niejedną tysiąc bezrobotnych, Niemców, Francuzów, Amerykanów i t. p. Sama natomiast ani jednego „specja” nie wysłała...

Brak siły roboczej niewykwalifikowanych w pewnym okresie so wieckiego budownictwa zażegnała więc.

Wszystko to stworzyło z proletariatu miejskiego, który z czasów caratu liczył załedwie około miliona osób

zgórą 15 milionów robotników.

Jaknajdalej posunęta obiektywność w ocenie „piatiletki” nakazuje powiedzieć, iż jej zdobycze materialne nie są jednak tak wielkie, jak podawały statystyki sowieckie. Przedewszystkiem zasoby materialne zostały wyczerpane nie tylko w kraju, lecz i zagranicą, już w trzecim roku. Nastawienie „piatiletki” na eksport spotkało się z erą światowego kryzysu i było

złe obliczone, gdyż oddawna uprzemysłowione państwa europejskiego przeżywały w dodatku kryzys z powodu braku rynków, nigdy nie pozwoliła na przerobienie siebie na kolonie eksportu sowieckiego.

Rynki azjatyckie dla przemysłu sowieckiego zamknięte są przez powikłanie stosunków na Dalekim



Uliczny sprzedawca papierosów, chleba, cukru i innych towarów.

Połowa jest nieoficjalną plagą planu, który się nie udał.

Brak rejestracji umożliwia Sowietom twierdzenie, iż niema tam bezrobocia, lecz wraz ze skromnymi zmianami o „tymczasowym wstrzymaniu produkcji”, a bo „pozostawieniu fabryki w stanie konserwacji” w psmach sowieckich nie podaje się liczb robotników „za konserwowanych” bezrobociem.

Masowo podaje się natomiast na zwiska robotników pozbawionych pracy za przekroczenia regulaminów fabrycznych a z masą

wysiedlają tych, którzy przybyli po zarobku w okresie „piatiletki”. Nie po-

zdobyć sobie pewne rynki.

pewne możliwości wywozu choćby surowców i jakoś unormować stosunki i zahamować szerzące się bezrobocie...

Jeśli dodamy, że o rozwoju drugiej „piatiletki” dalszego uprzemysłowania Rosji jakoś nie słychać, łatwo dojść do wniosku, że Sowiety raz popełnili onego błędu

nie chcą popełnić porażki drugi.

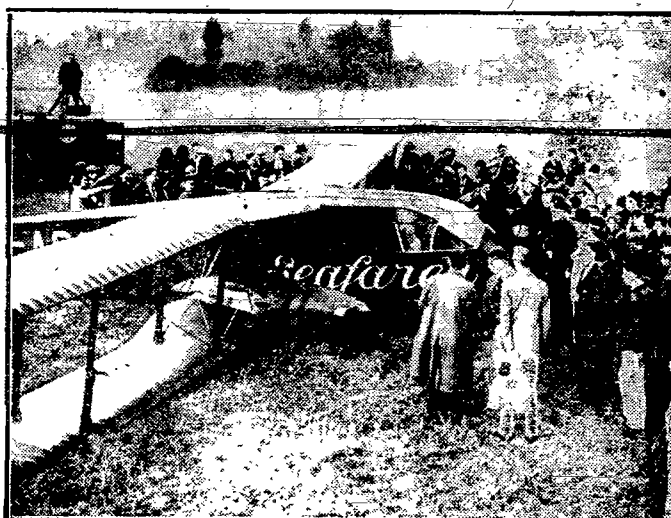
aby zupełnie nie znaleźć się w małej przeciwności struktury gospodarczej państw kapitalistycznych — od których Sowiety różnią się jedynie tem, że są — kapitalistycznym państwem...



Start do finałowego biegu z filiżanką kawy — „mistrzostwo” zorganizowane dla wszystkich kenierek londyńskich.



5.000 dzieci szkolnych z całej Kalifornii brało udział w „Dniu propagandy zdrowia”. „Prezentuj broń” — metrowi długości szczoteczki do zębów.



Słynny lotnik amerykański Mollison i jeszcze „słynniejsza” żona jego, lotniczką Annę Johnson startują z lotniczką Crowdon do lotu transatlantyckiego.



Krajozniki francuskie z uroczystą wizytą w porcie hiszpańskim Barcelona.



Niesamowity tłok na plaży na wyspie Coney pod Nowym Jorkiem. Dziennie sprzedaje się tam 100.000 biletów wejścia.



Wyścig łodzi ratunkowych morskiego „pogotowia” z Los Angeles pod m. Venice w Kalifornii.



Robotnicy przed fabryką.

Czytacie

PRZEGLĄD SPORTOWY



Tajemnice toru wyścigowego

Usidlony koniarz

Przewodniczący komisji, przeprowadzając śledztwo w sprawie Matrasza...

ja o skandalu, który pokrył przed chwilą swoim nazwiskiem.

— Witam, witam... mojego kochanego staruszka...

— Orłowski zdumiony, ledwie wyrzekł do telefonu:

— Dobry wieczór pani...

— Naprawdę nie tak groźnie mój staruszek. Nie można tak groźnie do mnie przemawiać.

— Czy nie mógłby pan przyjechać do mnie? Chciałabym podziękować panu osobście.

Orłowski zupełnie nie wiedział jak się zachować. Przed chwilą jeszcze przyrzekał sobie zerwać ten kompromitujący go stosunek...

Gdy w chwilę po kłopotliwym milczeniu rozległ się w telefonie głos Rity:

— Proszę się tak długo nie namyślać.

Orłowski był już zdecydowany.

— Dobrze, dobrze, będę za pół godziny.

Pół godziny, jakie dzieliło go od wizyty u Rity, Orłowski zużył na intensywne zabiegi toaletowe...

Gdy wyszedł na ulicę był świeży i odmłodzony. W pobliskiej kwaciarni zamówił wspaniałą bukiet róż i kazał go przysłać...

Gdy puknął do drzwi mieszkania swej przyjaciółki, serce waliło mu jak młotem.

Rita sama otworzyła mu drzwi.

— Zachorowała mi matka służąca, zwolniłam ją więc do rodziny. Będzie musiała być dzisiaj sama gospodynią.

Orłowski wprowadzony do stołowego pokoju teraz dopiero przyjrzał się Ricie.

Widząc wzrok jego na swej postaci, Rita rzekła:

— Niech się pan tak nie patrzy na mnie, ale bez mojej służącej zupełnie nie wiem, gdzie wisi moja wieczorowa sukienka.

zostaną w tym szlafrocuku.

Pierwszy raz od czasu ich znajomości, Rita zarzuciła mu ręce na szyję...

Orłowski nie wiedział co zrobić z rękami, które gwałtownie wymykały mu się ku Ricie.

Zaraz później nalał sobie drugi i trzeci. Rita z uśmiechem patrzyła na niego.

Orłowski jednak nie miał już apetytu. Prawie nie tknął jedzenia, pił tylko ciagle i dużo.

Przy drzwiach znowu rozległ się dzwonek. Orłowski wstał z krzesła i podszedł w stronę drzwi.

— Pozwolił pani, że ja wyrecze.

Wiedział, że to przyszedł posłaniec z kwiatami. Istotnie. Gdy zamknęły się drzwi za chłopcem...

— Tutaj jestem, proszę mnie poszukać — rozległ się jej głos z innego pokoju.

Orłowski błądził przez chwilę wśród labiryntu drzwi, aż wreszcie stanął na progu zacisznego buduaru.

Rita leżała na kozetce, mając nogi podwinięte pod siebie.

— Boli mnie trochę głowa po tym szampanie — wyszeptła, jak gdyby usprawiedliwiając się.

Orłowski podszedł ku kozetce i u stóp Rity złożył narecz kwiecia. Rita zapomniawszy o rzekomym bólu głowy...

— Jakiś ty dobry, jakiś kochany, mój staruszek, pomyślałaś nawet o kwiatkach dla mnie...

Dalsze jej słowa, zduszone zostały przez namiętny pocałunek starszego pana...

Była godzina 10-ta rano, gdy Orłowski wolnym, ociężałym krokiem szedł w stronę swego mieszkania.

Nie dręczyło go już poczucie odpowiedzialności za to, co się będzie działo w jego stałym wyścigowie.

Obiecał bowiem Ricie — że dla uniknięcia nieporozumień rejentalnie przepisze na nią całą stajnię.

Dalszy ciąg jutro.

Letnisko — czy śmietnisko?...

I za to wszystko trzeba jeszcze słono płacić...

Wyleżdżamy na wieś. Uciekamy z dusznych murów miejskich, by przez parę tygodni czy miesięcy wzbogacić nasz organizm...

dlugie z mowami śniące. Kto nie potrzebuje kuracji w uzdrowiskach, wyleżdża na t. zw. letniska.

Kwestja letnisk u nas jest jeszcze, pomimo różnych przepisów, niedostatecznie unormowana...

Całe wsc, zwłaszcza w pobliżu większych miast, wyspoczązowały się już w przemyśle letniskowym. Nie znaczy to jednak, aby dostosowały się one do rzeczywistych potrzeb letników.

Ne używamy tu wyrazu „wymaragani” letników, gdyż duża część wany spada i na nich samych. Gdybyśmy przy wynajmowaniu letniska w mieszkaniu zwracali większą uwagę na warunki higieniczne...

Dz. S. nestety, gnojówka, chleb i smetnik, nie mówiąc już o innym, bardzo prymitywnym budowlanku mieszczą się zazwyczaj tuż obok apartamentu, przeznaczonego dla letników.

Niedziela 25 czerw. 1933. Dr. S. Próspera. Jutro: Pawła. — KONCE. Wschód st. 3.15. Zachód st. 8.00. Wschód ks. 5.05. Zachód ks. 9.51.

Kartki z kalendarza

Wątpliwe... Do księcia Rysia hrabia Zdzisław Powiada tak zgroźna: — Czytałeś, książko? Pisz dziś, że krew przemawia! Można! Możeby nasza, mon ami, Też oddać do piepierek. Bo dużo w niej sermiej krawy. Przez mamy — milionerki! Rysia bletkina, ale dzik... Cebula, mówiac szczerze... Masz słusznosc, nowic książko Rys... Czy sie to wypierze? T. PUDŁOWSKI

U. — N. —

MIŁOŚĆ PRZESTĘPCY

Dawid wysłuchał, po namyśle odpowiedział: — Może masz i racie, że lepszy ten twój chleb, od mojego i muszę ci się przyznać, że od pewnego czasu, nie szkuję mi się jakoś, śliśko też bardzo — jak mówisz — chętnie bym rzucił ten złodziejski chleb...

Ha, ha, ha, a wiesz, kto to są może kochać, a nawet życie sobie odbierać dla kobiety? Tyśko frajer! Mój kochany... Ja jestem tego zdania, że miłość trwa pięć, dziesięć minut zgora, a później ona dla mnie nie istnieje — oto moje zapatrywanie! Niezdolny byłbym do najmniejszej ofiary dla miłości kobiety.

Tak mój bracie, posłuchaj rady przyjaciela, a będzie ci dobrze. Pomyśl tylko, co cię czeka, jeżeli nadal będziesz się trudnił kradzieżą... po pierwsze, mogą odkryć twoje piętnięcia lat w Berlinie, a potem, za kradzież dostaniesz teraz najmniej sześć a to i osiem, teraz „recydywistom” tak „wają”. Więc radzę ci, jak bratu, namów ją, zdaje się, że ty masz wpływ na nią, przyprowadź ją do mojej żony, a ona już poprowadzi sprawę...

Dawid milczał kilka minut, wreszcie odezwał się: —

A co gorsza; na tym samym powdórku, w odległości nieraz kilkukilometru zaledwie kroków od owych urzędzeń gospodarskich znajduje się studnia, z której czerpemy wodę do picia i gotowania.

Plaça much, jaka w tych warunkach jest nieunikniona, zatrąwa go dzany jedzenia, snu i odpoczynku, mieszkańcom tego rodzaju letnich pomieszczeń.

I za to wszystko trzeba jeszcze słono płacić.

Wieszacy nasi nawet w miejscowości rokrocznie liczn i odwiedzanych przez letników nie na bezwładnie dotychczas sadzić jarzyn. W pełni sezonu letniego...

Narzekać na brak dochodów z pólów rolnych, włościanie nawet swe ogródki przed domami obsadzały kartoflami i kapustą, którą wyznawca po wyleździe letników...

Dz. S. nestety, gnojówka, chleb i smetnik, nie mówiąc już o innym, bardzo prymitywnym budowlanku mieszczą się zazwyczaj tuż obok apartamentu, przeznaczonego dla letników.

U. — N. —

MIŁOŚĆ PRZESTĘPCY

— Dobrze mówisz, spróbuj, masz rację... Jedną mi już dała czterzy lata, dość tych romansów. Dziekuje ci, że mi otworzyłeś oczy...

Za chwilę był już na ulicy i jakież było jego zdumienie, kiedy nagle poczuł pod pachą czyjaś ręce. Była to Róża. Czekała na niego na ulicy, nie mogąc znieść dłużej atmosfery w jakiej odbywała się sławetna „dantojra”...

— Wszedł do swego pokoju. Róża w jednej chwili była już w łóżku, zerwany z siebie pośpiesznie ubranie, a Dawid rozbił się powoli, układając sobie w głowie, jak ją zacząć drażliwa rozmowa...

Powiedz mi, moja nakrośsza, czy kochasz mnie naprawdę, czy ufasz mi we wszystkim?

Trzeba jednak zadać sobie trochę trudu i przypatrzeć się, jak się odbywa np. dojenie krów na wsi. O porządnym wymyciu wymion nikt wogóle nie wie...

W tych warunkach pobyt i prowadzenie gospodarstwa staje się prawdziwą udręką, zwłaszcza, jeśli chcemy zapewnić dziatwie jakąś taką higienę i zdrowe pożywienie.

Mleko i wodę trzeba gotować, jarzyny i produkty sprowadzać z miasta, okna zasłaniać siatkami od much, a często prowadzić uporczywą walkę z różnymi innymi insektami.

To wszystko nie bajeczka chociażby z przed lat kilkunastu i z jakiegos zapadłego zapiecka. To wszystko jest dziś, tuż obok miast, w czasach, w których tak często nadużywa się wyrazu — „higiena”

No, brak jarzyn, prawda, ale za to jest dobry nabiał — pocieszmy

Co się z wami stało, myślałam, że już nie przyjdziecie, może jakieś nieszczęście się stało. A może przygrzała kolacja, pewno godnie?

(z dr.)

— Co się z wami stało, myślałam, że już nie przyjdziecie, może jakieś nieszczęście się stało. A może przygrzała kolacja, pewno godnie?

— Ne, nie nam nie potrzeba, może pani spokojnie spać — powiedział Dawid i zwrócił się do Róży — a może będziesz jadła, co?

— Ne, jeść mi się nie chce, tylko spać do dziesiątej możemy się jeszcze prze-spać.

Weszła do swego pokoju. Róża w jednej chwili była już w łóżku, zerwany z siebie pośpiesznie ubranie, a Dawid rozbił się powoli, układając sobie w głowie, jak ją zacząć drażliwa rozmowa...

Jakkolwiek Róża zaobserwowała zamiar kochanka i jego milczenie, co u niego stanowiło prawie zawsze wstęp do poważnej rozmowy, z pewnością jednak nie przyszłoby jej nigdy na myśl to, o czym w tej chwili kochałek rozmyślał.

— Rozbił się przedzi, mój kochany, czy nie widzisz, że czekam na ciebie? Pośpieszył się i za chwilę był już obok niej. Oparł się o niego całym swym nagiem, jednym ciałem i znowu poczuł się pod jej wpływem i urokiem.

— Niech się pan tak nie patrzy na mnie, ale bez mojej służącej zupełnie nie wiem, gdzie wisi moja wieczorowa sukienka. Dlatego też pozwól mój drogi staruszek, że po-

Dalszy ciąg jutro.

Uprawa lnu na terenie woj. białostockiego

pierwszorzędnym zagadnieniem gospodarczym

Komisja rolno zjazdowa działająca w dziedzinie gospodarczych i społecznych woj. białostockiego zajęła się m. in. tak niezwykle ważną dla życia naszej wsi sprawą lniarską, której waga nie jest jeszcze dostatecznie oceniana przez ludność rolniczą woj. białostockiego, a w dużo mniejszym stopniu, niż przez ludność pozostałych dwu województw północno-wschodnich: nowogródzkiego, a zwłaszcza wileńskiego.

Zjazd stwierdził, że uprawa lnu na terenie województwa jest pierwszorzędnym zagadnieniem gospodarczym szczególnie dla małorolnych i dlatego wymaga głębokiego uznania naczelnych władzom za ich dotychczasową politykę w tej dziedzinie, szczególnie p. premierowi Prystorowi za przeprowadzenie uchwały prezydium Rady Ministrów o używanie przez instytucje państwowe i samorządowe tkanin tylko lnianych pochodzenia krajowego oraz za wprowadzenie cła na włókna roślinne, sprowadzane z zagranicy. Zwiększenie uprawy lnu na obszarze województwa białostockiego jest możliwe tylko przy przestrzeganiu okólnika Rady Ministrów z dnia 17/12-1932 r. i dlatego zjazd zwraca się do naczelnych władz oraz naczelnych władz rządowych o użycie wpływu by zarządzenie to było wcielone w życie w całej rozciągłości.

Zwazywszy, że ilość fabryk posiadanych w kraju do przeróbki jest znikoma, instytucje państwowe i samorządowe winny w jaknajwiększej mierze uwzględnić samodzielną wiejską, która swą mocą i trwałością nie ustępują fabrycznym, a zbyt ich daje jednocześnie znaczne korzyści rolnikom, gdyż zasila bezpośrednio wieś w gotówkę i jest najracjonalniejszą pomocą finansową w tej chwili dla wsi. Tak władze jak i społeczeństwo winny dążyć do rozbudowania przemysłu fabrycznego do przeróbki lnu, aby w ten sposób wyrównać istniejącą w tym względzie lukę.

Ponieważ stworzona przez poparcie rządu koniunktura trwać będzie nadal, producenci powinni wykorzystać i wzmocnić selekcję nasion lnianych.

Dzisiejsza kwesta

Two „Przystań” odwołuje się dziś do ofiarności publicznej, urządzając kwestę na kolonje i półkolonje letnie dla dzieci. Można się spodziewać, że nikt nie odmówi datku, bo zdrowe dzieci to przyszłość Narodu, bo każdy grosz zapewni biednemu dziecku promyk radości.

aby przez to podnieść jakość włókna, gdyż tylko wysoko jakościowe włókno pozwoli na rozszerzenie konsumpcji wewnętrznej i na eksport.

Zagadnienie utrzymania równowagi budżetu państwowego i bilansu handlowego w dużej mierze zależy od powstrzymania importu materii i włókna z zagranicy i dlatego zjazd apeluje do całego społeczeństwa o jaknajszersze używanie wyrobów lnianych krajowych, szczególnie samodzielną wiejskich, co częściowo rozwiązuje kwestię bezrobocia wsi.

Bezpłatny obóz

dla bezrobotnych dziewcząt

W dniach od 23 lipca do 20 sierpnia odbędzie się staraniem W. F. i P. W. obóz dla dziewcząt bezrobotnych lub z rodzin bezrobotnych w Grandziczach

Zabity przez samochód

Autobus osobowy „Ekspres” Nr. Dł. 7763, prowadzony przez szofera Wellera Jakóba (Druskieniki), najechał na 7 klm. szosy Druskieniki—Porzecze na mieszkankę wsi Jaśkielewice gm. Porzecze, Kiertela Franciszka i zabił go na miejscu. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że winę ponosi Janków z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy przy wymijaniu furmanki. Zatrzymano go do dyspozycji władz sądowych. Zwłoki zabitego zabezpieczono na miejscu. Podczas wypadku lekkie uszkodzenie ciała odniósł Dominik Jaśkielewicz ze wsi Jaśkielewice.

Podrzutek z Białegostoku

W dziedzińcu przy ul. Orzeszkowej nr. 7 w Wilnie znaleziono podrzutek w wieku około 18 miesięcy, którego umieszczono w przytulku. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż matką dziecka jest Judes Wiwrejska z Białegostoku.

KRADZIEŻE

Z mieszkania Chaima Pomsa (Chmielna 21) skradziono biuiterję i garderobę łącznej wartości 335 zł.

— Na Siennym Rynku Gitla Epelbaum (Miodowa 13) skradła Katarzynie Cimoszuk ze wsi Klepacze 7 zł.

— Mieszkaniec Białegostoku Zygmunt Siedlecki, skradł Dawidowi Abramskiemu żelazo wartości 72 zł.

„Naprzód wódeczka, potem usteczka”...

Hłatoryjka prawdziwa z dziejów pewnego kawalerskiego mieszkania

Młoda i niedoświadczona, 13-letnia Marysia M. (ul. Sienkiewicza) poznała na kursach wieczorowych starszą od siebie o cztery lata, Gertrudę O. Zaprzyjaźniła się z nią, nie wiedząc, co to za ziółko. Po kilku dniach Gertruda O. poprosiła Marysię, aby udała się z nią do krawcowej. Marysia zgodziła się chętnie i wkrótce znalazła się w kawalerskim mieszkaniu elektromontera tutejszej elektrowni, Zygryda P. (Zawadzka 9). Gospodarz był bardzo grzeczny i bawił pa-

nienki miłą rozmową, a kiedy odchodziły prosił je, aby go odwiedziły powtórnie. Sądząc z zachowania się P., że mieszkanie kawalerskie nie jest „jaskinią smoka” — jak to mówią, Marysia zgodziła się iść ponownie wraz z Gertrudą O. do niego w gościnę.

Gospodarz przygotował obfity obiad. Rozmawiano grzecznie i przykładnie, a że obiad był „zakropiony” alkoholem — łatwo można się domysleć, co się dalej stało. Znany refren: „Naprzód wódeczka, potem usteczka, a potem.....” znalazł zastosowanie w praktyce w całej rozciągłości.

Orgię przerwało dobijanie się do drzwi matki Marysi, która przypadkowo się dowiedziała, gdzie się córka znajduje. Do mieszkania jej nie wpuszczono, a ponieważ usłyszała głos córki — udała się po policjanta. Marysia tymczasem uzupełniła swą garderobę i wyskoczyła przez okno do ogrodu, a stamtąd wyszła na ulicę i wpadła wprost na matkę, idącą z policjantem.

Przychwycono dziewczynę za czub, i cała trójka udała się do kawalerskiego mieszkania. Policjant zażądał natychmiastowego otworzenia drzwi, grożąc im wyważeniem. Drzwi się otworzyły, i oczom przybyłych przedstawił się ogromny nieład, panujący w mieszkaniu. Gertrudę O. znaleziono ukrytą pod łóżkiem w mocno niekompletnym stroju. Stan faktyczny, szczegółowo opisano w protokole policyjnym.

„Gościnnie” gospodarz siedzi w więzieniu, oczekując na rozprawę przed sądem okręgowym, jaka się wkrótce odbędzie.

pod Grodnem. Obóz będzie bezpłatny.

Kandydatki w wieku od lat 15 do 18 zgłaszać się winny do zapisu w dn. 26 i 27 czerwca br. od godz. 6—7 wiecz. w lokalu Z. Pracy Ob. Kobiet, Rynek Kościuszki 7, I e piętro. Przy zapisach konieczny jest dowód rejestracji w Państwowym Urzędzie Posrednictwa Pracy kandydatki lub jej rodziców.

Policja nie daje się oszukać

Mordasewicz Helena, (Południowa 14) zameldowała o kradzieży serwety wartości 50 zł., dokonanej rzekomo dnia 21 bm. przez nieznaną sprawców. Zameldowanie to miało na celu odwrócenie uwagi policji, która, prowadząc dochodzenie w sprawie kradzieży na szkodę Giszejtera Edwarda, podejrzewała o dokonanie tej kradzieży jej męża, Alojzego Mordasewicza, którego następnie winę kradzieży tej udowodniono. Skradzioną rzekomo serwetę znaleziono w mieszkaniu Mordasewicza za szafa. Mordasewiczowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności za fałszywe zameldowanie.

Pamiętajmy o bezrobotnych

POLSKIE ZAKŁADY

GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki”

ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63.

Przyjmują

wszelkie obstalunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

MODERN Początek: 5³⁰
Ceny od 54 gr.
najnowszego filmu europejskiego
wytw. „PATHE NATAN” w Paryżu

Gdy kończy się

Miłość...

Dramat życiowy o niebywalej treści

Kochanek Paryża, wielki tragik

Wiktor Francen

Najczarowniejsza gwiazda Paryża

Gaby Morlay

w rolach głównych.

Ponadto **ODRĄTEK DŹWIĘKOWY** Ponadto